

Sygn. akt I C 695/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Ewa Karp**

**Protokolant: Ewelina Świrta**

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 11.667,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 11.667,00 zł (jedenaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od 14 czerwca 2013 r. oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.717,00 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych 00/100);

II. nakazuje stronie pozwanej by uiściła na rzecz Skarbu Państwa – kasa tut. Sądu tytułem części opłaty sądowej od obowiązku ponoszenia której powódka była zwolniona kwotę 397,00 zł (trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych 00/100) oraz tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów uzyskania informacji meteorologicznej kwotę 633,01 zł (sześćset trzydzieści trzy złote 01/100), zaliczając na poczet tej kwoty 300,00 zł wpłacone 16 stycznia 2014 r.

Sygn. akt I C 695/13

## UZASADNIENIE

Powódka K. P. wniosła o zasądzenie od strony (...) S.A. w W. kwoty 11.667,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i od kwoty 1.667 zł od dnia 28 lutego 2012 r. do dnia 12 czerwca 2013 r. oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia (...)w B.powódka pośliznęła się na oblodzonych chodniku przy ul. (...)i upadając doznała obrażeń ciała. Odpowiedzialność sprawcy była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez pozwanego i tym samym to pozwany ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Na etapie likwidacji niniejszej szkody pozwany nie przyjął odpowiedzialności za zdarzenie. Wskutek wypadku doznała złamania głowy i szyjki lewej kości ramienia. Powódka została przewieziona po wypadku do (...) Centrum Medycznego, gdzie udzielono powódce pierwszej pomocy i założono opatrunek miękki Desseaulta. Następnie powódka kontynuowała leczenie w P.. W dniu 13 grudnia 2011 r. powódka za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, zgłosiła szkodę u pozwanego, który odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. Powódka wskazała, że wypadek, któremu uległa, spowodował dotkliwe konsekwencje psychofizyczne dla niej, zapewne do końca życia będzie odczuwać skutki przedmiotowego wypadku, co niewątpliwie odbije się na jej dalszym życiu. Po wypadku wymagała pomocy innych osób przy wykonywaniu najprostszych czynności życia codziennego. Z uwagi na fakt, że zamieszkuje sama, zdana była na pomoc znajomych

i sąsiadów. Od dnia wypadku powódka nie mogła normalnie funkcjonować. Miała problemy ze snem ze względu na nasilający ból ręki. Zażywała leki przeciwbólowe. Nie wróciła do pełni zdrowia. Utrzymujący się ból kończyny górnej uniemożliwia powódce w pełni aktywne korzystanie z życia. Przez wypadkiem była bardzo samodzielna i sprawna. W miarę własnych możliwości podejmowała też aktywność fizyczną. W związku z powyższym powódce szczególnie trudno jest się pogodzić z faktem, że poprzednio była aktywna w różnych dziedzinach życia, zaś teraz doznaje tak licznych ograniczeń. Powyższe wpływa zatem na dyskomfort psychiczny powódki.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu strona pozwana potwierdziła, że udzielała ochrony ubezpieczeniowej Zakładowi Usług (...) sp. z o.o. z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej w związku z wykonywaną przez ten zakład działalnością. Podniosła, że jej odpowiedzialność ma charakter umowny i warunkiem jej jest wykazanie odpowiedzialności ubezpieczonego. Z ustaleń strony pozwanej wynika, że zdarzenie z udziałem powódki w dniu 1 grudnia 2010 r. nie zostało spowodowane w następstwie zawinonego zachowania lub zaniedbania ubezpieczonego, albowiem w tamtym czasie występowały obfite opady śniegu, zaś ubezpieczony w zakresie swoich możliwości czynił wszystko, aby dokonać usunięcia śniegu i uszorstkować ciągi komunikacyjne. Zdaniem strony pozwanej odpowiedzialność ubezpieczonego, a w konsekwencji strony pozwanej, wymaga udowodnienia, że ubezpieczony zakład usług komunalnych nie wykonał ciążących na nim prawem obowiązków. Tym samym konieczne jest ustalenie jakie obowiązki na nim ciążyły, a tej okoliczności powódka nie wykazała, skupiając się na stanie miejsca zdarzenia. Pozwany sprzeciwił się również twierdzeniu powódki co do istnienia winy i związku przyczynowego między zachowaniem ubezpieczonego a powstaniem szkody powódki, nie kwestionuje jednak samego faktu doznania przez powódkę urazu ciała i związanych z tym cierpień, a także konieczności ponoszenia wydatków związanych z dojazdami do palcówek medycznych, a tym samym strona pozwana nie sprzeciwia się żądaniu powódki wskazanych w punktach od 1 do 3 pozwu, lecz winna powódka przede wszystkim wykazać, że ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenia.

W piśmie procesowym z dnia 13 grudnia 2013 r. powódka ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew oświadczyła, że podtrzymuje pozew w całości. Wskazała, że powstała szkoda przejawiająca się w doznanym przez poszkodowanego urazem, szkoda powstała w wyniku zaniechania podmiotu odpowiedzialnego, który nie dołożył staranności w należyтым utrzymaniu miejsca upadku, do czego był zobowiązany, a pomiędzy zaniechaniem ubezpieczonego, a doznanym urazem, występuje związek przyczynowy. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, nawierzchnia chodnika, na której doszło do zdarzenia była

w dniu wypadku oblodzona i nieodśnieżona, tym samym podmiot odpowiedzialny nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w zakresie utrzymania określonego terenu w należyтым stanie. Gdyby w sposób należyty usunięto występujące zagrożenie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością do szkody by nie doszło.

Ustosunkowując się do pisma procesowego powódki z dnia 13 grudnia 2013 r. strona pozwana wskazała, że powódka zakłada niczym nie poparte domniemanie, że ubezpieczony u strony powodowej w sposób nieprawidłowy wykonywał swoje obowiązki, doprowadzając do szkody u powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. p.ma obecnie 78 lat, jest emerytowana nauczycielką. Wpadek miał miejsce (...)i polegał na upadku na oblodzonej, nie posypanej niczym powierzchni chodnika położonego w bystrzycy (...)przy ulicy (...).

Chodnik ten podlegał zimowemu utrzymaniu przez Zakład Usług (...) w B., ubezpieczony w (...) S.A.

Na skutek upadku powódka doznała urazu lewego – złamania wklonowanego szyjkowo-głowowego kości ramiennej lewej, została przewieziona do S. w P., gdzie założono jej opatrunek i nie zespolono złamania ani nie zaproponowano stanem zdrowia powódki.

Powódka w 2007 roku przeszła mastektomię z powodu złośliwego raka usunięto jej także węzły chłonne i podawano chemię.

Powódka była przygotowana do operacji ale z uwagi na przyjmowaną chemię nie wykonano zabiegu. Wypadek znacznie pogorszył stan zdrowia powódki, która wcześniej była sprawna i samodzielna, korzystała z zajęć i ćwiczeń Klubu Amazonek, chodziła z kijkami 5 h. dziennie, chodziła na masaże.

Po wypadku powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich, sąsiadka myła powódkę i załatwiono jej obiady.

Ból złamanej kończyny był ogromny i ściągnięty został chirurg, który zastosował maści i leki przeciwbólowe. Powódka nie mogła się kłaść na prawej stronie operowanej w 2007 roku ani na lewej złamanej, cały czas siedziała, zasypiała o 3-4 w nocy i tak jest do chwili obecnej.

3 miesiące po wypadku w czasie masażu powódka usłyszała trzask kości i nastąpiło ponowne złamanie..

Powódka jest pod opieką onkologa i endokrynologa z powodu guza wykrytego w 2012 roku, cierpi na cukrzycę od 6 lat zażywa chemię, ma problemy z jedzeniem., wymaga pomocy innych osób.

Powódka ma emeryturę 1600 zł i nie stacje na prywatną rehabilitację. Nie może nic robić złamana ręką, odczuwa ból przy myciu i ubieraniu się, korzysta z pomocy opiekunki.

**Dowód:**

- akta szkody

- przesłuchanie powódki k- 118-119

W sprawie nie jest sporna wysokość żadanego zadośćuczynienia .

/ protokół K- 119/

Powódka przewróciła się na chodniku z powodu nie posprzątanых muld śniegu leżących pomiędzy chodnikiem a ulicą, na lodzie pokrywającym chodnik, niczym nie posypanym. Świadkowie zdarzenia stwierdzili, że było potwornie ślisko, wszyscy chodzili bardzo ostrożnie, był mróz i nie było deszczu, widać było poświatę lodu tym miejscu, gdzie powódka się przewróciła, a chodnik w miejscu upadku był nie posypany. Na chodniku był wzniesienie lodu, o który powódka mogła się potknąć.

Powódka zgłosiła miejsce i okoliczność upadku i załączyła dokumentację medyczną wraz z pismem do zakładu Usług (...)w B..

**Dowód:**

- przesłuchanie powódki K- 118-119,

- przesłuchanie świadków E. T. K- 132-133

- przesłuchanie świadka T. S. k- 132

- pismo K- 151

Zakład Usług (...) w B. administrował w dniu upadku powódki Wspólnotą (...), przy ul. (...), w B., miejsce upadku powódki. Administrator zakładu nie pamięta zdarzenia, wie że powinien sprawdzić stan chodnika, tłumaczy brak informacji dużą ilością zgłoszeń o upadkach, a ulica jest długa .

Administrator nie zajmował się sprawą upadku powódki ani sprawdzaniem przyczyn.

**Dowód:**

- przesłuchanie świadka R. S. K- 142

W dniu upadku powódki była ujemna temperatura, do godzin porannych –przez całą dobę minus 12- 10 stopni, od godzin popołudniowych silne opady śniegu, przez całą dobę zachmurzenie całkowite. Na powierzchni gruntu zalegała pokrywa śnieżna miejscami wysokości 20-22 cm, w ciągu dnia wolno przyrastająca, od godzin popołudniowych i w nocy przyrastająca intensywniej.

**Dowód:**

- informacja meteorologiczna K- 155

Strona pozwana była ubezpieczycielem Zakładu Usług (...) sp.z oo. W B. w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Zakład ten na podstawie Umowy (...) oraz aneksu do tej umowy z dnia 1 marca 2010 roku, zawartych z Gmina B. zobowiązała się do wykonywania czynności związanych z utrzymaniem w czystości ulic i placów na terenie miasta i gminy B. w zakresie oczyszczania ulic, jezdni i chodników oraz placów z błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości. Obowiązków tych zakład nie dopełnił, bowiem w dniu upadku zalegały nie posprzątane muldy śniegu leżące pomiędzy chodnikiem a ulicą, lód pokrywający chodnik był niczym niczym nie posypany, było potwornie ślisko.

**Dowód:**

- umowa i aneks K- 162-169

- przesłuchanie powódki K- 118-119,

- przesłuchanie świadków E. T. K- 132-133

- przesłuchanie świadka T. S. k- 132

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w całości, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności przesłuchania świadków upadku powódki, dokumentacji medycznej, przesłuchania powódki, informacji meteorologicznej i akt szkody, treści zawartych umów i aneksu oraz na podstawie przepisu art. 429 k.c.

Zgodnie z art. 429. K.c. Kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana jest ubezpieczycielem sprawcy upadku powódki – Zakładu Usług (...)w B., który na podstawie umowy z G. B. miał zajmować się zimowym utrzymaniem miejsca upadku.

Jak wynika u ustaleń stanu faktycznego, czynności w zakresie oczyszczania ulic, jezdni i chodników oraz placów z błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości, powierzone umownie Ubezpieczonemu zakładowi nie zostały dokonane.

Opisanych obowiązków Zakład nie dopełnił, bowiem w dniu upadku powódki w B. zalegały nie posprzątane muldy śniegu leżące pomiędzy chodnikiem a ulicą, lód pokrywający chodnik był niczym nie posypany, było potwornie ślisko.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej w dniu i godzinach poprzedzających upadek powódki brak było silnych opadów śniegu, opady te wystąpiły dopiero po upadku powódki w godzinach popołudniowych, a zatem nie było problemu

z bieżącym uprzątnięciem opadów lodu, a mimo to zalegały muldy nie uprzątniętego śniegu, a na chodnikach był niczym nie posypany lód, co skutkuje przyjęciem, że zakład nie wykonał swoich Obowiązków należycie i uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela sprawcy.

W zakresie wysokości dochodzonej kwoty nie była ona sporna i należy ją uznać za symboliczną biorąc pod uwagę skutki upadku powódki, powikłania medyczne, odczuwany do dziś ból i cierpienia.

O kosztach orzeczono mając na względzie art. 98 k.p.c.

Sąd nie zasądził pełnomocnikowi powódki podwyższonej stawki w żądanej wysokości 4800 zł. Stawka minimalna wynikająca z Rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wynosi przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł do 50.000 zł - 2.400 zł;

Zgodnie z § 2. 1. Cytowanego rozporządzenia: „Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. 2. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.”

Zdaniem Sądu czynności adwokata w tej sprawie nie uzasadniają podwyższenia stawki, zwłaszcza, że w sprawie wyznaczonych było 5 rozpraw, a na żadnej z nich nie było pełnomocnika powódki osobiście, pomimo okoliczności, że w ocenie Sądu przy przesłuchaniu w charakterze strony 78 letniej, schorowanej powódki wspierać ją winien nie substytut, ale ustanowiony pełnomocnik zorientowany w sprawie. Pełnomocnik substytucyjny nie był w stanie w toku przesłuchiwania powódki sprecyzować miejsca upadku powódki, a w toku sprawy pełnomocnik powódki nie złożył nawet spisu kosztów. Z powyższych względów Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek kwoty ponad stawkę minimalną.